Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodnie, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,80 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,85 zł.

Przyjmuje się zgłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. o. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 8-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 31 stycznia 1929. Nr. 14

Sprawa, która wszędzie rzuca swe cienie.

Marsz. Piłsudski nie przysłał przedstawiciela M. S Wojsk na posiedzenie komisji budżetowej z obawy, by nie obrażono munduru oficerskiego. — Posłowie B B złożyli oświadczenie, że poseł Trąmpczyński zaatakował obraźliwie mundur oficerski. — Poseł Trąmpczyński odpiera zarzuty.

Sprawa zaginionego Zagórskiego i sprawa niewykrytych jeszcze napadów politycznych jeszcze zawsze rzuca swe cienie. Podaliśmy swego czasu zarzuty, z któremi w tej sprawie wystąpił poseł Trąmpczyński. Czuł się dotknięty niemi marsz. Piłsudski i nie przysłał przedstawiciela na posiedzenie wojskowej komisji. Podajemy poniżej przebieg tej sprawy w komisji wojskowej:

Przed rozpoczęciem obrad zabrał głos pos. Czapiński (PPS):

Dowiedzieliśmy się, a fakty to potwierdzają, że rząd nie wysyła swoich reprezentantów do komisji na czas debat nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. My musimy jednak spełnić swój obowiązek i sądzę, że należałoby wyjaśnić, czy istotnie rząd nie zamierza wysłać tu swoich reprezentantów, a jeżeli nie zamierza, to dlaczego.

Wnoszę o odroczenie obrad na pół godziny, póki prezes komisji nie wyjaśni tej sprawy.

Przewodniczący komisji p. Byrka: Nie mogę przyjąć takiego mandatu. W myśl procedury dotychczasowej zarządziłem wysłanie zaproszenia do rządu na posiedzenie komisji, ale nie mogę się podjąć nawiązania kontaktu, którego ja nie przerwałem. Mogą panowie natomiast uchwalić odroczenie komisji i ponowne zaproszenie rządu.

Pos. Rataj (Piast) sprzeciwia się stanowczo wnioskowi p. Czapińskiego. Rząd został uwiadomiony, rząd nie ma obowiązku, lecz tylko prawo przychodzenia na posiedzenia komisji. Na całym świecie rząd z tego prawa korzysta. Jeżeli rząd nasz nie chce korzystać, to poco mamy czekać, pocóż mamy stawać w ogonku. Jeżeli nas nie zadowolą wyjaśnienia p. referenta, to będziemy głosowali według naszego sumienia. Odroczenie komisji uważałbym za upokorzenie.

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie): Dziwi mnie to postępowanie rządu, gdyż w zeszłym roku lojalność reprezentanta ministerstwa spraw wojskowych podnosiliśmy tu jako fakt dodatni. Otrzymaliśmy wszelkie wyjaśnienia. Nie wiemy, jakie są powody zmiany tej praktyki i nie mamy powodu do odkładania posiedzenia.

Pos Czetwertyński (Kl. Nar.): Jestem odmiennego zdania. Dawanie wyjaśnień nie jest tylko prawem, lecz jest obowiązkiem rządu.

Pos. Czapiński: Wobec oświadczenia prezesa, ja swój wniosek cofam.

Pos. Czetwertyński: Ja wniosek ten podtrzymuję.

Przewodniczący pos. Byrka: Obecnie jest zastępca ministerstwa skarbu i panowie zastępcy Nacz. Izby Kontroli. To powinnoby wystarczyć.

Sprawozdawca pos. Kościałkowski (B. B.):

Marszałek Piłsudski, minister spraw wojskowych, udzielił mi jako referentowi wszystkich potrzebnych danych, dotyczących mojego referatu. Jednocześnie polecił, aby ministerstwo i wszystka jego służba oraz departamenty jak najbardziej szczegółowo poinformowały mnie o swoich zamierzeniach i pracach. Wyjaśnił mi jednocześnie, że jeżeli sam nie będzie na komisji budżetowej i jeżeli nie przyśle swoich przedstawicieli, to tylko dlatego, że obawia się, że na posiedzeniu komisji mogłyby zajść przykre incydenty obraźliwego ustosunkowania się...

Pos. Czapiński: Proszę o głos.

Pos. Kościałkowski dalej: ...do oficera jako takiego, a nie chce wywoływać konfliktu przez ostre reagowanie tak, jakby tego honor oficerski wymagał i dlatego nie chce być osobiście, jak również przysłać swych przedstawicieli na komisję.

Pos. Czapiński: Wobec takiego wyjaśnienia wniosek mój poprzedni jest tembardziej bezprzedmiotowy.

Pos. Czetwertyński: Ja go mimo tego podtrzymuję, aby się w tej sprawie zwrócić do marszałka Sejmu.

Przewodniczący pos. Byrka: Według regulaminu korespondencje, wychodzące z Sejmu, podpisuje pan marszałek Sejmu. Ja nazewnątrz wogóle nie działam. Zwrócę się więc wtedy do p. marszałka Sejmu, ale nie uważam za konieczne odraczanie posiedzenia.

Pos. Czapiński: Sprawa jest już zapewne ostatecznie wyjaśniona, ale treść tych wyjaśnień, złożonych niejako w imieniu marszałka Piłsudskiego, nietylko nas nie zadawala, lecz odwrotnie, wydaje się nam niesłychana. Prosimy o wniesienie do protokołu naszego protestu przeciw podobnej motywacji. W roku zeszłym debata toczyła się spokojnie, rzeczowo i niczyj honor szarpany nie był. Pozwolimy sobie zająć się tą sprawą może na plenum Sejmu.

Pos. Kościałkowski: Zastrzegam się, że nie reprezentuję ani Marszałka Piłsudskiego, ani nikogo z rządu. Wyjaśniłem tylko, w jaki sposób marszałek tę sprawę motywuje.

Pos. Roja: Jestem za wnioskiem p. Czetwertyńskiego. Mamy prawo żądać, żeby rząd się zjawił. Sejm ma również swój honor, który powinien być respektowany. Jesteśmy do wszystkiego przyzwyczajeni, wszak była już i policja w Sejmie. Jeżeli Sejm nie zasługuje na to, żeby rząd tu przychodził, to niech zostanie rozwiązany. Niech będzie cała dyktatura, a nie półdyktatura. Jesteśmy na wszystko przygotowani, myśmy nikogo nie obrażali.

Pos. Dąbrowski Stefan (Klub Nar.): Oświadczenia, któreśmy słyszeli, antycypują jakieś wrogie komisji stanowisko. Przeciw temu muszę się zastrzec. Nam nie mogą wystarczyć wyjaśnienia reprezentanta skarbu, bo chcemy mieć wyjaśnienia fachowe.

Pos. Polakiewicz: Pan Roja myli się, twierdząc, że niejawienie się rządu jest uchybieniem i że komisja ma prawo żądania jawienia się. Komisja może się tylko zwrócić do Sejmu, a Sejm wzywa rząd, nie my. Przestrzegam przed podsuwaniem rządowi motywów, których w oświadczeniu referenta się nie dopatruje.

Pos. Kościałkowski: Jeszcze raz zaznaczam, że to, co powiedziałem, było tylko powtórzeniem słów p. Marszałka Piłsudskiego, więc odrzucenie lub przyjmowanie moich motywów, jak teraz wygląda z wniosku p. Woźnickiego, nie powinno mieć miejsca. Albo panowie uznają, że to jest oświadczenie Marszałka, albo nie, lecz nie są to motywy moje.

Oświadczenie posłów z B B

Posłowie z B. B. złożyli do protokołu następujące oświadczenie: „Oświadczamy, że na komisji budżetowej były wystąpienia, a w szczególności nastąpiły ataki posła Trąmpczyńskiego, obrażające armję oraz mundur oficerski. W imieniu B. B podpisy: Polakiewicz, Sanojca, Kleszczyński".

Poseł Trąmpczyński odpiera zarzuty, skierowane przeciwko jego osobie i raz jeszcze domaga się, aby dano świadectwo prawdzie.

Na popołudniowem posiedzeniu dnia 23 bm. sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do trzeciego czytania budżetu min. spraw wojsk. Przed przystąpieniem do głosowania zabrał głos pos. Trąmpczyński, który, nawiązując do oświadczenia, złożonego na komisji budżetowej przez posłów Polakiewicza, Sanojcę i Kleszczyńskiego, podkreślił, że nie przypomina sobie, ażeby kiedykolwiek padły z ust jego słowa nieżyczliwe w stosunku do armji.

Dalej poseł Trąmpczyński poruszył sprawę napadów na tle politycznem, oraz powrócił do sprawy zaginięcia generała Zagórskiego i zaznaczył, że wyjaśnienia rządu w tej materji były niewystarczające. Poseł Trąmpczyński podtrzymuje koncepcję, aby rząd wyraził zgodę na powołanie specjalnej sejmowej komisji śledczej, któraby miała przesłuchać świadków w tej sprawie.

Poseł Sanojca (Be-Be) replikując oświadczył, że pos. Trąmpczyński zarzucił min. Piłsudskiemu wstrzymanie śledztwa, a na zaprzeczenie premjera Bartla zarzut swój powtórzył.

Poseł Polakiewicz (Be-Be) przypomina zamach Niewiadomskiego na prezydenta Narutowicza.

Pos. Trąmpczyński w powtórnem przemówieniu zaznaczył, że jako marszałek Senatu potępił zabójstwo prezydenta Narutowicza jako ciężką zbrodnię i uważa zbrodnię Niewiadomskiego za kompletny nonsens ze stanowiska politycznego. Wreszcie podtrzymuje swoje twierdzenie, że marsz. Piłsudski zakazał dalszego ciągu śledztwa, zaznaczając, że o tem mogą zaświadczyć pod przysięgą były minister Hübner i generał Daniec.

Bardzo ciężkie zarzuty przeciw b. min. kolei p. Romockiemu.

Warszawa. Na niedawnem posiedzeniu Izby przy dyskusji nad budżetem ministerstwa komunikacyj poseł z Wyzwolenia Kapeliński złożył rewelacyjne oświadczenie.

Stwierdził on mianowicie, że dyrekcja kolejowa została przeniesiona z Radomia do Chełma tylko dlatego, że budowy nowego gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie i innych prac, z przeniesieniem związanych, podjęło się towarzystwo budowlane „TOR", właścicielami którego, zapisanymi w rejestrach sądu handlowego w Warszawie są.... minister Romocki wraz z członkami swojej rodziny!

Wobec sensacyjnych zarzutów posła Kapelińskiego, zawiadomiono o wszystkiem premjera Bartla, który wystosował do b. ministra komunikacyj inż. Pawła Romockiego list, w którym domaga się wyjaśnień w tej zagadkowej sprawie.

B. min. Romocki żąda sądu honorowego.

Warszawa. Pos. Romocki (BB) wystosował do marszałka Sejmu pisma następujące:

„Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej p. Kapeliński wypowiedział zdanie w związku z budową dyrekcji kolejowej w Chełmie.

Niezależnie od wyjaśnień, przesłanych natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości do p. prezesa Rady ministrów i p. prezesa komisji budżetowej Sejmu, ośmielam się prosić p. marszałka o powołanie sądu honorowego w myśl art. 99 regulaminu Sejmu, abym na tej drodze mógł uzyskać napiętnowanie oszczerstw, głoszonych o mnie przez p. Kapelińskiego.

W szczególności stwierdzam: nieprawdą jest, aby budowa dyrekcji kolejowej w Chełmie spowodowana była ze względu na jakiekolwiek moje sprawy prywatne, nieprawdą jest, abym oddał budowę dyrekcji kolejowej w Chełmie spółce akcyjnej „Tor", nieprawdą jest, abym należał do zarządu firmy „Tor" w czasie mojego kierowania ministerstwem komunikacji. W związku z powyższem oświadczeniem p. Kapelińskiego w dniu 23 stycznia rb. stwierdzam również, że rozsiewane przez niego — jeszcze w kwietniu 1928 r. — pogłoski w kuluarach sejmowych, że budowa dyrekcji kolejowej w Chełmie została przeremnie zdecydowana ze względu na moją osobistą znajomość z burmistrzem m. Chełma, jest również oszczerstwem".

Olbrzymi pożar w Konstantynopolu.

Konstantynopol. W gęsto zabudowanej greckiej dzielnicy Konstantynopola, Katavala, wybuchł olbrzymi pożar, który wskutek silnego wichru przybrał wielkie rozmiary. Przeszło tysiąc domów zostało zupełnie zniszczonych, pozostawiając około 5 tysięcy rodzin bez dachu nad głową. Szkody materjalne są znaczne. Są również ofiary w ludziach, jednak liczba ich nie jest jeszcze znana.

Spisy wyborców.

Zwracam uwagę na §§ 31 i następne regulaminu wyborczego, według których spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia, począwszy od 23 dnia od ogłoszenia zarządzenia wyborów przez 19 dni — a więc od 3 do 22 lutego rb. — w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej

w Brodnicy — Gmach Starostwa Powiatowego,

a oprócz tego dla dogodności wyborców w urzędach gminnych, należących do Obwodu wyborczego — codziennie conajmniej przez 6 dni i to w takiej porze, by ułatwić wszystkim wyborcom przejrzenie spisu.

Przeglądanie spisu wyborców uprawnia także do robienia notatek i wyciągów ze spisu w sposób, umożliwiający innym osobom przeglądanie.

Najpóźniej do 42 dnia daty ogłoszenia zarządzenia wyborów, a więc najpóźniej 22 II. rb. każdy posiadający prawo wybierania ma prawo wnieść do Obwodowej Komisji Wyborczej reklamację z powodu pominięcia jego samego, jak również przeciw wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego. Reklamacje mogą być zgłaszane pisemnie lub ustnie do protokołu i powinny być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych. Reklamacje bezimienne nie mogą być przyjmowane.

Reklamacje przeciw pominięciu osoby, uprawnionej do wybierania, rozpatruje Obwodowa Komisja Wyborcza niezwłocznie i wydaje decyzje.

Przeciw decyzjom Obwodowej Komisji Wyborczej przysługuje każdemu wyborcy prawo odwołania się do Głównej Komisji Wyborczej. Odwołanie to należy wnieść przez właściwą Obwodową Komisję Wyborczą w ciągu 3 dni, licząc od daty doręczenia zawiadomienia.

Brodnica, dnia 31. 1. 1929 r.

Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej na Obwód V.

(—) Józef Wimmer — Starosta Powiatowy.

OGŁOSZENIE

Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej dla Izby Rzemieślniczej na Obwód V.

Podaję do publicznej wiadomości, że zarządzeniem p. Wojewody Pomorskiego z dnia 11 stycznia 1929 r. I. dz. VI. E. — 28|29 wyznaczony został dzień wyborów do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

na niedzielę, dnia 24 marca 1929 r.

W dniu tym od godz. 9 tej do 21-ej winni wszyscy, uprawnieni do głosowania, samoistni rzemieślnicy, którzy są w posiadaniu karty rzemieślniczej i zapisani na liście wyborców V Obwodu wyborczego, oddać osobiście swój głos w lokalu wyborczym, który mieści się

w Brodnicy — Gmach Starostwa Powiatowego,

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu składać się będzie z 24 członków i ich zastępców. Z Obwodu wyborczego V., obejmującego powiaty:

brodnicki, lubawski i działdowski

po myśli §§ 8 i 27 regulaminu wyborczego ma być wybranych 4 członków i 4 ich zastępców i to po jednym członku i 1 zastępcy członka z poniższych zawodów, ustalonych zgodnie z instrukcją Ministerstwa Przemysłu i Handlu na podstawie statystyki rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze we wszystkich zawodach rzemieślniczych, wykonywanych w Obwodzie wyborczym V:

1. dekarz
2. cieśla
3. introligator
4. szklarz

Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej na V Obwód Wyborczy.

(—) Józef Wimmer — Starosta Powiatowy.

Dzisiejszy numer

ostatni w styczniu. Więc najwyższy czas odnowić przedpłatę na luty lub na luty i marzec.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 30 stycznia 1929 r.

Kalendarzyk 30 stycznia, Sroda, Martyny p. m.
31 stycznia, Czwartek, Piotra z Nolaska w.
Wschód słońca g. 7 — 47 m. Zachód słońca g. 16 — 41 m.
Wschód księżyca g. 00 — 00 m. Zachód księżyca g. 10 — 21 m.

Z powodu gruntownego remontu maszyn drukarskich dodatek „Rolnik" dodamy do następnego numeru, t. j. w piątek.

Z miasta i powiatu.

Teatr Wielkopolski w Lubawie i Nowemmieście.

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze, przyjeżdża do naszego miasta w gościnę po raz drugi Teatr Wielkopolski pod dr. Bol. Brzeskiego, który po triumfalnym wprost objeździe Pomorza ze wspaniałą sztuką „Barbara Radziwiłłówna", objeżdża naszą dzielnicę po raz drugi z niemniejszem powodzeniem, grając znakomitą, iście karnawałową, farsę w 3 akt. p. t. „Tajemnica jednej nocy" czyli „Jutro pogoda". Swietna ta sztuka, zdolna rozśmieszyć do łez nawet najtwardszych żółciemników, grana znakomicie przez zespół T. W. we własnych pięknych dekoracjach i toaletach, przyjmowaną jest wszędzie bardzo życzliwie, a nawet gorąco, tak, że Teatr Wielkop. obecnie po tych dwu tak świetnie zagranych sztukach, ma już zapewnione na Pomorzu powodzenie, bo zdobył zaufanie Obywatelstwa Pomorskiego i szczere uznanie prasy i Publiczności.

Mamy nadzieję, że i w naszem mieście przyjdą na „Tajemnicę jednej nocy" wszyscy, którzy byli na „Barbarze" i ci wszyscy, którzy nie byli (a potem żałowali), słowem, że sala na tej świetnej farsie będzie pełna, a będzie dużo śmiechu, dużo wesołości, słowem prawdziwie karnawałowe przedstawienie.

Przedsprzedaż biletów w Lubawie i Nowemmieście w firmie „Drwęca". Przedstawienie w Nowemmieście w czwartek, 31 bm.; w Lubawie w środę, 30 bm. Początek o godz. 8.15 wieczór.

O godz. 4 tej popoł. piękna bajka dla dzieci p. t. „Czerwony kapturek", z entuzjazmem przyjmowany przez naszych milusińskich. Panie, przyprowadzające swoje maleństwo, raczą przynieść ze sobą pakieciki z łakociami, opatrzone imieniem i nazwiskiem dziecka, celem obdarowania. Całkiem biedne dzieci obdarzy wedle możliwości „Czerwony kapturek". Wstęp dla dzieci i młodzieży 50 gr., dla starszych 1 zł. Bilety do nabycia wprost przy kasie. Sala dobrze ogrzana.

Przedstawienie harcerskie.

Lubawa. W niedzielę, dnia 27 stycznia r. b. odbyło się tu przedstawienie, urządzone staraniem żeńskiej drużyny harcerskiej.

Całość składała się z dwóch sztuczek: 1. „Obrazek z powstania 63 roku" i 2. „Marzenia dziewczęce", urozmaiconych deklamacjami i śpiewem.

Wieczór ten był potwierdzeniem znanej powszechnie, lecz rzadko stosowanej, zasady chcieć — to móc.

Osiągnięty rezultat jest dowodem, czego może dokonać grono zgodnie bijących serc, którym przyświeca prawdziwe ukochanie ideałów. Licznie zgromadzona publiczność z zapartym oddechem wsłuchiwała się w słowa tajemniczych zjaw — kobiet — bohaterek naszej wielkiej przeszłości narodowej. Stosownie dobrana cichutka, rzewna muzyka, ilustrująca życie i czyny bohaterki, potęgowała wrażenie. Serdeczne, a długo niemilknące oklaski publiczności były wyrazem zadowolenia, a jednocześnie i podziękowania harcerkom za ich wysiłek. Wszystkie harcerki spisały się wspaniale, a największa zasługa w tem dzielnej drużynowej druhny Nicikowskiej. Brawo, harcerki! Szczęść Wam, Boże!

Zabawa karnawałowa Rady Rodz.

Nowemiasto. Rada Rodzicielska i Rada Pedagogiczna przy gimnazjum w Nowemmieście, urządza dnia

Pod płaszczykiem „holenderskim" chcą Niemcy zdobyć Gdynię.

Toruń, 23. 1. Po dotychczas prowadzonej systematycznej i tendencyjnej akcji przez Niemców, mającej za zadanie wykazanie przed światem ujemnej działalności Polski na morzu i przedstawienia jej w najgorszem świetle, obecnie akcja ta skierowana została na inne tory, a mianowicie operowania kapitałem.

Oto w ostatnich czasach Niemcy usiłują narzucić się Gdyni z własnym kapitałem, zdążając w ten sposób do stworzenia cichej kolonizacji niemieckich kapitalistów w Gdyni.

Czynią to w wyrafinowany sposób, wysyłając do niektórych właścicieli placów w Gdyni, znajdujących się w trudnych warunkach, własnych agentów w charakterze przedstawicieli banków holenderskich, którzy proponują im pożyczki pod budowę na „szczególnie dogodnych warunkach".

Jak wyglądają te „szczególnie" dogodne warunki, łatwo się domyśleć. Przedewszystkiem pierwsza hipoteka oraz rygor, na mocy których przy lada uchybieniu terminu własność może przejść w ręce rzekomych bankierów holenderskich, którzy nie są niczem innem, jak agentami pruskiej finansjery.

Ta perfidna krecia robota, zmierzająca do powolnego i systematycznego opanowania życia gospodarczego w Gdyni, wymaga czujności władz, a przedewszystkiem silnego charakteru i woli obywatelstwa powiatu morskiego, a szczególnie obywateli miasta Gdyni.

Walka ze szkolnictwem polskiem w Niemczech.

Berlin. Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech uchwaliła rezolucję w sprawie projektu rządowego, regulującego szkolnictwo polskie w Niemczech i wypowiedziała bardzo ważne zastrzeżenia co do tego projektu. Rozporządzenie pruskie, mimo pozornego liberalizmu, zwala cały wysiłek budżetowy na ludność polską, powoływanie do życia szkół polskich jest utrudnione, a szkolnictwo polskie jest uzależnione od niższych organów administracyjnych, które już rozpoczęły ożywioną propagandę przeciw projektowi.

Radca ministerjalny dr. Rathenau ogłosił w „Juristische Wochenschrift" i „Berliner Tageblatt" artykuły, w których wzywa społeczeństwo niemieckie, aby nie szczędziło ofiar i środków we walce ze szkołami polskiemi.

24 maja rb. wybory w Anglji?

Londyn. Termin wyborów w Anglji przesunięty zostanie na okres znacznie wcześniejszy niż pierwotnie było projektowane. Wybory odbędą się prawdopodobnie natychmiast po Zielonych Świątkach, a więc pod koniec maja. Przypuszczalną datą jest środa 24 go maja rb.

Kanclerz skarbu Churchill wygłosi 8 kwietnia swoją mowę budżetową, która będzie najdonioślejszem wydarzeniem obecnej sesji parlamentarnej, poczem natychmiast po załatwieniu budżetu zostaną rozpisane wybory.

Wstępem do kampanji wyborczej partji konserwatystów było wczorajsze przemówienie premjera Baldwina. Przemówienie to również transmitowano przez radjo i telefony do sąsiednich miast.

W przemówieniu tem sprecyzował premjer Baldwin program gospodarczy partji konserwatywnej w dwóch punktach, a to: ochrona celna przemysłu, oraz zmniejszenie ciężarów podatkowych.

EMIL RICHEBOURG. 120

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Jerzego przykuwała do Fragere'a wdzięczność najżywsza. Czyż nie jemu był winien prawie całe szczęście swoje? Są przysługi tak wielkie, których nie można złotem zapłacić.

Co się tyczy dawnego dozorcy cmentarza, biedaczyska bez rodziny, bez jednej duszy przychylnej mu szczerze, ten schwycił w lot nadarzającą się sposobność przywiązania się do kogoś całem sercem z wiernością i gotowością do wszelkich ofiar bezgranicznaj

Czuł on dla tej młodej i pięknej istoty, której tak cudownie życie uratował, miłość prawie ojcowską. Joanna była dla niego bożyszczem nieledwie, do którego modlił się w duchu pokorze.

Przyjaźń jego dla Lamberta była tak poddaną i skromną w żądaniach co do jego osoby, jak psa, który nie może istnieć bez swego pana. Fragere uważał się za Jeżego niewolnika, był gotów na każde jego skinienie.

Podbiegł ku Jerzemu i uścisnęli sobie dłonie nawzajem z całą serdecznością.

— Panie Jerzy — przemówił poczciwiec — powrócę do Paryża, do mojej lichej izdebki naprzeciw cmentarza.

— Jakto — wykrzyknął Jerzy zdumiony. — Opuszczasz zatem twoich przyjaciół?

— Tak. Rozmyślałem nad tem przez całą noc i zdecydowałem się na ten krok ostatecznie. Jeżeli-byście mnie potrzebowali, napiszcie państwo, a stawię się natychmiast. Macie przecie mój adres. Potrzebujecie tylko posłać kartkę, wzywającą mnie, do mojego odźwiernego. Przypominam jedynie, żebyście listy dobrze pieczętowali, układając w taki sposób, żebym ja tylko mógł treść ich zrozumieć. Bo widzisz pan, ja nikomu nie dowierzam i strzegę się jak ognia każdego.

— Cóż właściwie zamyślasz mój poczciwy Fragere?

— Osądziłem, panie Jerzy, że mogę wam być o wiele pożyteczniejszym w Paryżu, niż tu, gdzie zajmuję się jedynie po trochę ogrodem. Przyzwyczajam się z nadto wielką łatwością — uśmiechnął się dobrodusznie — nie mieć innej roboty, jak wyspać się dobrze, zjeść i napić się czego.

— W twoim wieku, mój poczciwcze, człowiek ma prawo wypocząć

— Liczę dopiero lat pięćdziesiąt i dwa, panie Jerzy, czuję się zaś silnym i sprężystym, jakbym nie miał i czterdziestu. Oko dotąd bystre, nogi paradne. To też spodziewam się oddać państwu jeszcze nie jedną przysługę.

— Nie wątpię ani na chwilę, że posiadasz najlepsze serce i jesteś gotów do wszelkich ofiar dla nas.

— Oh! wiem o tem. To mnie czyni dumnym i szczęśliwym. Otóż widzi pan, powiedziałem sobie: Ten niegodziwy Borsenne, zacznie się kręcić, jak mucha w ukropie. Będzie wszędzie i nigdzie, patrząc i podsłuchując. Trzeba więc nawzajem i jego trochę pilnować, nie spuszczając z oka, aby wiedzieć mniej więcej, którędy się obraca i jakie nowe spiski knuje. Do tej pracy, trzeba zucha silnego w nogach i oddanego państwu duszą i ciałem. Pomyślałem sobie: Gdzież pan Jerzy znajdzie takiego? Ejże! A czyż to nie ma ciebie na świecie Jasiunia? Jużem wprawiłem się w to rzemiosło, gdyście państwo bawili we Włoszech. Bawiło mnie ono i sprawiało mi prawdziwą przyjemność. Zacznę teraz to samo na nowo.

— Nie, nie, nie zniosę tego — wzdrygnął się Jerzy. — Nie chcę, żebyś zniżał się, mój przyjacielu, do roli...

— Szpiega... Czy nie ten wyraz miałeś na ustach, panie Jerzy? Szpieg, podług mnie, to nędznik, sprzedający i zdradzający za pieniądze kraj własny i najlepszych przyjaciół. Ja przeciwnie, chcę służyć wiernie tym, których kocham; czuwać nad nimi i bronić przed zasadzkami i podstępami wroga. Jestem wiernym stróżem, panie Jerzy, a nie szpiegiem. (C. d. n.)

3 lutego rb. zabawę karnawałową z niespodziankami i bufetami, dlatego apeluje się do wszystkich rodziców, sympatyków i życzliwych, ażeby jaknajobficiej bufety zasilili bądź to w naturaljach, bądź to w gotówce.

Wszelkie dobroczynne dary przyjmuje do piątku p. Dyrektor gimnazjum, Lubicz Majewski. Zaznacza się, że czysty zysk przeznaczony na niezamożnych uczniów naszego zakładu.

Niezwykły ślub.

Tylice. Jak długo nasza pamieć sięga, nie było u nas jeszcze tak niezwykłego ślubu, jak w ubiegły poniedziałek. A mianowicie pobłogosławiony został związek małżeński między p. Władysławem Jurkiewiczem z Grodziczna a p. Rozalją Mleczarską z Kulig. Pan Młody liczy lat 57, a Pani „Młoda" 81 lat.

Nominacja wójta na obwód Tereszewo.

Tereszewo. Dekretem Pana Wojewody Pomorskiego został mianowany wójtem na obwód Tereszewo p. Franciszek Jarzębowski z Tomaszewa.

Nominacja radców sierot.

Grodziczno. Jako radca sierot na gminę Grodziczno zatwierdzony został p. Roman Kowalewski z Grodziczna.

Gierłoż Polska. Jako radca sierot na Obszar dworski Gierłoż Polska zatwierdzony został p. Wiktor Buguszewski z Gierłoży Polskiej.

Roki sądowe

Łąkorz. Do końca pierwszego półrocza 1929 wyznacza się następujące dni na roki sądowe w Łąkorzu, które odbywać się będą w Hotelu Hallerczyków w Łąkorzu: 13 lutego, 13 marca, 17 kwietnia, 15 maja i 12 czerwca, to jest jeden raz w miesiącu w środy, a nie jak dotychczas w czwartki, dla wszystkich spraw w obrębie Łąkorza prowadzonych.

O ile pozwoli czas, w dniach tych załatwiane będą również akta dobrej woli, wnioski na przewłaszczenie i wszelkie inne sprawy.

Z działalności Komisarjatu Straży Granicznej.

Krotoszyny. Na odcinku plac. Jamielnik przytrzymano d. 3 bm. Wł. Żurowskiego z Neukrug z Niemiec, który nielegalnie przekroczył granicę z Niemiec do Polski. Ż. odstawiony został do Policji w Radomnie.

Dnia 4 bm dwaj strażnicy z plac Krotoszyny przytrzymali 4 osobników za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski, i to: Marcina Widdekinda i Willi'ego Hagena z Berlina, Piotra Kowalskiego i Otylję Hagen z Lidzbarka. Ponieważ wszyscy posiadali przy sobie rozmaity przemycony towar, odstawieni zostali do Urzędu Celnego w Jamielniku.

Za nielegalne przekroczenie granicy dnia 6 bm. z Niemiec do Polski przytrzymany został na plac. Fitowo Fr. Felski z Fitowa pow. Lubawa, którego odstawiono do postr. Policji w Krotoszynach celem ukarania.

Dnia 10 bm. przytrzymał strażnik z plac. Fitowo za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec i z powrotem niejakiegoś Kwiatkowskiego Józefa z Cybulic pow. Czartków, którego odstawiono na Policję w Krotoszynach.

Za uprawianie handlu domokrążnego bez zezwolenia władzy celnej w pasie granicznym przytrzymano dnia 11 bm. na plac. Jamielnik, Dembskiego Jana z Grudziądza, którego odstawiono do Urzędu Celnego w Jamielniku.

Dnia 11 bm. strażnik z plac. Jamielnik przytrzymał za nielegalne przebywanie w strefie nadgranicznej osobników: Sbrzelczyka Leona z miejscowości Zabłonna, pow. Wieluń i Kaczada Jana z Roszczyn pow. Wieluń, których odstawiono na Policję w Radomnie.

Za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy z Polski do Niemiec przytrzymano dnia 12 bm. na plac. Szwarcenowo Wł. Januszewskiego z Ząbkowie, pow. Będzin i Ruczyńskiego, zam. w Rywałdzie Szlachetnym pow. Grudziądz, których odstawiono do posterunku Policji w Krotoszynach.

Dnia 14 bm strażnicy z plac. Szwarcenowo przytrzymali Manerowskiego Jana z Fitowa pow. Lubawa, za nielegalny pobyt w porze nocnej w strefie nadgranicznej, naruszenie postanowień rozporządzenia Pana Prezydenta. Po spisaniu protokołu sprawę skierowano do władz administracyjno sądowych celem ukarania. M. J.

Z Pomorza

Stowarzyszenie Chrz.-Nar. Nauczycielstwa S. P.

urządza w Brodnicy na sali „Domu Katolickiego" dnia 1 lutego o godz. 16 ej Zjazd Powiatowy Nauczycielstwa, z następującym programem:

1 Śpiew Chóru Nauczycielskiego,

2 Słowo wstępne: p. rektor Kolasiński — Brodnica.

3 Referat: „O ideologji Stow. Ch. N. Nauczycielstwa, p. rektor J. Dzięcioł — Działdowo, członek Pomorskiego Zarządu Okręgowego.

4 Referat: „Z historji naszego ruchu", p. A. Nowicki, Grudziądz, prezes Okręgu Pomorskiego.

5. Referat: „System daltoński", p. prof. B. Szwoch, Grudziądz.

6. Zabawa w zamkniętem kółku.

Sprawozdanie z czynności Banku Ludowego.

Brodnica. Bank Ludowy w Brodnicy ogłasza sprawozdanie z czynności za rok 1928, z którego podajemy następujące szczegóły; rok 1928 był dla Banku nader pomyślny. Na wszystkich nieomal kontach podwoiły się obroty i salda. I tak obrót ogólny w roku 1928 wynosił: zł 9,118.781 (przed rokiem zł 4.528.862). Udziały zł 101.589 (przed r. zł 57.686). Wkłady zł 131.581 (prz. r. zł 111.650). Weksle zł 437.270 (przed r. 304 786.) Kapitał obrotowy zł 523.153 (przed r. 352 455). Członków liczy Bank 381 (przed r. 303) i to:

rolników posiadających ponad 50 ha	25
„ „ poniżej 50 ha	125
przemysłowców i rzemieślników z własnością	36
„ „ bez własności	27
urzędników państwowych	45
wolne zawody (lekarze, aptek., adwok. i duchowni	16
spółdzielnie	2
dzierżawców i osadników	30
kupców z własnością	36
„ bez własności	27
robotników rolnych i przemysłowych	1
urzędników prywatnych	17
różni	11

Zarząd tworzą pp.: Sylwester Bizan i Stefan Kotkowski. Do Rady Nadzorczej należą pp: Ks. proboszcz Czarnowski z Żmijewa, Eugenjusz Zumbach z Bobrowa, Aleksander Radzymiński i Paweł Bendykowski z Brodnicy i Marjan Bułhak ze Świecia.

Obwieszczenie

Szan. Czytelników naszej bibljoteki T.C L. uprasza się o każdorazowy zwrot pożyczonych książek w przeciągu dwóch tygodni od dnia wypożyczenia. W przeciwnym razie książka będzie przez umyślnego posłańca odebrana za ściągnięciem 50 gr. opłaty. Komitet TCL. Nowemiasto

Aby umożliwić zaopatrzenie naszej bibljoteki ludowej we większą niż dotąd ilość dzieł, będziemy od Szan. Czytelników pobierać aż do odwołania pewne drobne opłaty i to od młodzieży do lat 18 — 20 gr, od dorosłych 50 gr, miesięcznie. Ten mały datek nikogo nie zuboży, a przyniesie naszej bibljotece wielką korzyść, przyczyniając się do jej znaczniejszego rozrostu.

Komitet T C L. Nowemiasto.

Z braku złodziejem.

Jabłonowo. Dnia 18 bm. około godz. 3 po poł. wszedł do kancelarji majętności Jabłonowo nieznany osobnik w celu żebraniny. Nie zastawszy nikogo w kancelarji wszedł do drugiej stancji i zabrał na stole leżący zegarek wraz z łańcuszkiem kasjerowi, skrzywdziwszy go o 150 zł i pamiątkowy łańcuszek.

Liczba mieszkańców. — Przyrost żydów.

o **Działdowo.** W dniu 1 stycznia r. b. miasto nasze liczyło 5193 mieszkańców, w tem wyznania rz. kat. 4 38, ewangelickiego 919, prawosław. 3, mojżeszowego 33. Procentualny przyrost ujawnił się wśród żydów, którym chrześcijanie wydzierżawiają swe domy.

Aresztowanie przemytników.

Tczew. W dniu 24 bm. policja w Tczewie dokonała aresztowania dwóch żydów, kupca i Goldbarta i zegarmistrza Mandelbauma mieszkańców Tczewa, którzy trudnili się przemycaniem przez granicę na terytorjum wolnego miasta, względnie Niemiec, młodzieńców w wieku poborowym.

Jednorazowy zasiłek dla pobierających renty z ubezpieczenia wypadkowego z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Z okazji obchodu dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości państwowej uchwaliło Zgromadzenie Przedsiębiorców Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu — Wydział Ubezpieczeń od wypadków — w dniu 28 grudnia 1928 r. dla pobierających rentę z ubezpieczenia wypadkowego z Ubezpieczalni Krajowej, którzy mają prawo do bieżącej renty za miesiąc luty 1929 r., jednorazowy zasiłek w wysokości jednomiesięcznej renty. Zasiłek ten wypłacać będą za osobnym kwitem Urzędy Pocztowe w dniu 1 lutego r. b. W tym celu winni uprawnieni przedłożyć w dniu 1 lutego r. b. urzędowi pocztowemu dwa kwity, i to: jeden na rentę bieżącą za luty r. b., a drugi w tej samej wysokości na jednorazowy zasiłek.

Z dalszych stron Polski.

Wyrok śmierci na 3 cyganów.

Warszawa. Ścinająca krew w żyłach jedna z najstraszniejszych zbrodni w ostatnich czasach, dokonana z wyjątkowem okrucieństwem i bestjalstwem w folwarku Gadornice-Woraki pod Przasnyszem na osobach obywateli Jana Borowego, Ludwika Krajewskiego i Lidji Rumzykowej, znalazła swój epilog przed kratkami Sądu Najwyższego w Warszawie.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego sprawcy zbrodni, trzej cyganie: Władysław i Edward Paćkowscy oraz Wacław Waćkowski skazani byli nietylko za bestjalskie zamordowanie w celach zysku trzech osób, po uprzedniem nad niemi znęcaniu się, lecz i za usiłowanie zabójstwa 5-ciu innych osób zapomocą zadania im cięć siekierą i kolbą, skazani byli na karę przez powieszenie. Sąd podkreślił, iż skazani, dzięki swym wrodzonym instynktom zbrodniczym — wykazali niezwykłe okrucieństwo, że potworność, z jaką dokonali mordu świadczy, jak wyjątkowo niebezpieczni są dla społeczeństwa.

Sąd Najwyższy, odrzuciwszy skargę kasacyjną morderców, utrzymał w mocy wyrok sądu apelacyjnego, orzekający karę śmierci.

Tajemnicze zatrucie 500 osób w Rotterdamie.

Z Rotterdamu donoszą o wypadku masowego zatrucia kilkuset osób. Przeszło pięćset pracowników pewnego towarzystwa asekuracyjnego zachorowało bezpośrednio po zjedzeniu obiadu. Więcej niż dwieście osób musiano przewieźć do szpitala. Przyczyna zachorowania nie jest jeszcze stwierdzona.

Skąd się wziął turecki półksiężyc?

Powszechnie jest wiadomo, że zarówno religijnym jak narodowym i państwowym znakiem tureckim jest półksiężyc.

Nie jest jednak dostatecznie jasnem, skąd pochodzi ten znak i co ma właściwie symbolizować. Otóż wedle jednych półksiężyc jest znakiem świeconego ognia, a zarazem zdrowia. Jako taki występuje już na świątyniach babilońskich i perskich, a dopiero stamtąd przeniósł się do Turcji.

Inni uważają półksiężyc za symbol budzącego się życia i dlatego u Mahometan dziecko często nazywa się Hilal, tj. półksiężyc. Jest on również znakiem szczęścia i powodzenia w życiu i dlatego umieszczany bywa na znakach bojowych, sztandarach, orderach itp. W Syrji i Egipcie ma także znaczenie amuletu, wobec czego noszą go dzieci dla ochrony przeciw złym cudom, jest ponadto na całym obszarze mahometańskim bardzo popularną ozdobą.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Wynik głosowania odnośnie do wniosku klubu Narodowego w sprawie dymisji min. Cara.

Wynik głosowania w sprawie wniosku Klubu Narodowego o dymisję dla ministra sprawiedliwości jest następujący:

Po wyczerpaniu dyskusji za wnioskiem Klubu Narod. głosowało 84 posłów, przeciw wnioskowi 96. Znaczna część posłów powstrzymała się od głosowania. Tymczasem wniosek Klubu Narodowego upadł.

Stpiczyński ustąpił z „Głosu Prawdy".

Warszawa. Redaktor „Głosu Prawdy" Stpiczyński zrzekł się wskutek choroby kierownictwa pisma i wyjechał do Włoch. Pismo prowadzić będzie płk. Adam Koc, poseł B. B.

„Dzień Polski" donosi, że b. minister Meysztowicz nie składał wniosku o darowanie Stpiczyńskiemu kary z łącznego wyroku za przestępstwa przedmajowe, lecz tylko o złagodzenie tej kary z zamianą więzienia na twierdzę.

Zmiana posła jugosłowiańskiego w Polsce.

Białogród, 28. 1. Poseł jugosłowiański w Warszawie Milankowicz został dekretem królewskim przeniesiony w stan rozporządzalności.

Redukcja urzędników w Jugosławji.

Białogród, 28 1. W Jugosławji rozpoczęła się zapowiedziana redukcja urzędników. W ministerstwie robót publicznych zwalnia się z dniem 1 lutego dziesiątą część urzędników. Także w innych ministerstwach będzie przeprowadzona redukcja.

Porozumienie Niemiec z Polską warunkiem porozumienia z Francją.

Berlin. Na zebraniu stronnictwa demokratycznego wygłosił minister rolnictwa Dietrich przemówienie, w którem znalazł się ustęp, który uważać można za pewnego rodzaju zapowiedź zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich.

Min. Dietrich oświadczył m. in., że jest nadal gorącym zwolennikiem porozumienia gospodarczego z Polską. Traktat handlowy polsko-niemiecki nie może zostać rozbity o wywóz z Polski 200 000 świń. Porozumienie polsko-niemieckie jest nietylko koniecznością gospodarczą, ale także koniecznym warunkiem do porozumienia Niemiec z Francją. Nadzieje, że z Francją uda się porozumieć z pominięciem Polski okazały się zwodnicze.

Poszukiwanie kopji memorjału Groenera.

Berlin, 29. 1. W poszukiwaniu za kopją memorjału min. Groenera prokuratura w Hagen w Westfalji zarządziła przeprowadzenie rewizji w redakcji pacyfistycznego tygodnika „Das andere Deutschland".

Rewizja nie dała żadnego rezultatu.

Rekolekcje posłów Węgier do parlamentu.

Przed Bożem Narodzeniem 31 posłów do parlamentu węgierskiego odbyło pod kierunkiem ojca Wojciecha Bangha T. J. trzydniowe zamknięte rekolekcje w nowym pięknie położonym domu rekolekcyjnym w Anwinkel pod Budapesztem. Wśród rekolektantów znajdowali się b. prezes ministrów, pewien inny były minister oraz obecny prezydent posłów dr. Zsitvay. Po zakończeniu rekolekcyj uczestnicy ich wysłali telegram hołdowniczy do Ojca św. Wzruszający był widok, gdy w czasie nabożeństwa końcowego 31 posłów z zapalonemi świecami w rękach poświęcało się Najśw. Sercu. Jezusowemu.

Trocki jedzie do Berlina.

Wiedeń. Trocki wraz ze swoją rodziną, wedle nadeszłych do Londynu wiadomości, ma wkrótce przybyć do Berlina. Słychać, iż otrzymał on od rządu sowieckiego zezwolenie na opuszczenie miejsca swego wygnania, celem wyjazdu zagranicę. Rzekomo już dziś rozpoczął on podróż do Konstantynopola, skąd uda się do Berlina.

Szlachta afgańska popiera Amanullaha.

Wiedeń, 28. 1. Dzienniki donoszą z Londynu, że według doniesień z Moskwy dni emira Habibullaha są policzone. Ogólne sympatje zwracają się znów w stronę rodziny królewskiej.

Według wiadomości rosyjskich, wojska Habiballaha poniosły wielkie straty i cofają się na Kabul. Szlachta popiera króla Amanullaha. Wielu przywódców szczepów przyrzekło mu pomoc.

Bombaj, 28. 1. Konsulat afgański w Bombaju komunikuje urzędowo, że Amanullah — na prośbę mieszkańców Kandaharu oraz różnych szczepów — zgodził się objąć ponownie berło i ster rządu.

W tej części Afganistanu rozpoczęła się ożywiona działalność patrjotyczna. Głównym jej ośrodkiem jest miasto Kandahar.

Wiedeń 28. 1. Dzienniki donoszą z Bombaju: W rozmaitych częściach Afganistanu toczą się obecnie walki pomiędzy wojskami uzurpatora Habiballaha oraz jego wrogami. W okolicy Kabulu walki te toczą się w sposób bardzo gwałtowny, przyczem Achmud-Khan, członek rodziny królewskiej, osiągnął znaczne sukcesy w walce z wojskami Habiballaha. Krążą pogłoski, że Habibullah pragnie ustąpić na rzecz Achmeda-Khana.

Paryż, 28 1. Poselstwo afgańskie oświadcza, iż Mohammed Nadir Khan niema żadnych praw do tytułu książęcego oraz, że pogłoski o jego kandydaturze na tron są całkowicie nieuzasadnione.

Olbrzymie zaspy śnieżne
poważną przeszkodą w komunikacji.

Warszawa. 28. 1. Po kilku dniach przerwy, z poszczególnych Dyrekcyj kolejowych nadchodzą meldunki o silnych śnieżycach, które tamują komunikację kolejową. Najcięższa sytuacja jest w Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej, gdzie cały szereg linij zostało unieruchomionych wskutek zasp śnieżnych.

Wiele pociągów ugrzęzło w śniegach na linjach i czekało po kilka nieraz godzin na odkopywanie. Opóźnienia pociągów dochodzą do 10 godzin. M. in. pociąg osobowy na linji Brody—Lwów zatrzymany był trzykrotnie przez zaspy śnieżne. Pociągiem tym jechał p. min. rolnictwa.

Duże trudności komunikacyjne są również w Dyrekcji Gdańskiej, gdzie silna zamieć trwa już od kilkudziesięciu godzin. W Dyrekcji tej pociągi doznawały znacznego opóźnienia i kursowały przy pomocy pługów odśnieżnych.

W pobliżu Zajączkowa lubawskiego ugrzązł w śniegu pociąg towarowy, przyczem parowóz się wykoleił.

W Dyrekcjach Katowickiej, Krakowskiej, Radomskiej silne opady śnieżne utrudniają ruch i prace przetokowe.

W Radomskiej Dyrekcji Kolejowej pociągi grzęzną w śniegu. W Warszawskiej Dyrekcji Kolej. na linji Małkinia—Czelah ugrzązł w śniegu pociąg mieszany i pozostał na linji dłuższy czas.

We Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zamieć śnieżna uniemożliwiła normalne kursowanie pociągów, przyczem parę pomniejszych linij zostało zamkniętych.

Z ramienia Min. Komunikacji dyr. dep. budowy inż. Ciechanowski wyjechał do Dyr. Gdańskiej i Poznańskiej celem na miejscu wydania zarządzeń, dotyczących jaknajszybszej likwidacji zasp śnieżnych. Dziesiątki tysięcy robotników pracuje nad usunięciem śniegu z torów.

Dar Kossaka dla wojskowej akademji Stan. Zjednoczonych.

Waszyngton. 27. 1. — Poseł polski w Stanach Zjednoczonych wręczył wczoraj sekretarzowi wojny Davisowi obraz Wojciecha Kossaka, przedstawiający gen. Pershinga, dowódcę armji amerykańskiej w wojnie światowej na koniu.

Obraz przeznaczony jest dla akademji wojskowej w West Point.

Kossak prosi przez usta posła Ciechanowskiego o przyjęcie obrazu jako symbolu wdzięczności dla armji amerykańskiej za pomoc w odzyskaniu niepodległości Polski.

Sekr. Davis przyjął obraz z wdzięcznością i oświadczył, iż jest przekonany, że dar ten będzie dla akademji tem cenniejszy, iż wyszedł z pod pędzla żołnierza.

Zebrania Kółek Rolniczych

odbędą się dnia 3 lutego 1929 r.

Lubawa	o godz.	4-tej	po połudn.
Łakorz	„	3,30	„ „
Marzęcice	„	4-tej	„ „
Mikołajki	„	4-tej	„ „
Rożental	„	4-tej	„ „
Wawrowice	„	5-tej	„ „
Wonna	„	4.30	„ „

Mroczno. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego rb. o godz. 12 w połudn. Na zebranie to zaprasza się wszystką młodzież rolniczą, zwłaszcza, że ma się założyć sekcję młodzieży dla dziewcząt i chłopców.

Małe Bałówki. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się dnia 3 lutego o godz. 3-ciej popoł. w szkole powszechnej. Na zebranie przybędzie prelegent Pom. Izby Rolniczej z Torunia. Referat o hodowli trzody chlewnej. Na zebranie to zapraszamy też nasze gosposie i wogóle wszystkich rolników.

Nowemiasto. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek. dnia 1 bm. o godz. 11 przed południem w lokalu p. Serożyńskiego.

O liczny udział prosi Zarząd.

Ruch towarzystw.

Klub Tennisowy w Nowemmieście. W czwartek, dnia 7 lutego rb. o godz. 20 tej odbędzie się Walne zebranie w lokalu p. Rogowskiego, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Sprawozdanie zarządu:
   a) Prezesa
   b) Gospodarza
   c) Skarbnika
   d) Sekretarza
4. Udzielenie absolutorjum zarządowi,
5. Wybór nowego zarządu,
6. Sprawdzenie i ewent. zmiany statutu.
7. Wolne wnioski,

Prez. (—) Dr. med. Br. Werner. Sekr. (—) J. Speichert.

Walne zebranie Związku Inwalidów Woj. R. P. Nowemiasto odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego 1929 r. w lokalu p. Jankowskiego po nabożeństwie.

Na porządku obrad:

Sprawozdanie starego Zarządu i wybór nowego Zarządu.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne, w razie niestawienia się dostatecznej ilości członków odbędzie się po 10 minutowej przerwie nowe zebranie, które będzie kompetentne do wszelkich uchwał. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 28. 1.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	33.00—33.50
Pszenica	40.75—41.75
Jęczmień browarowy	34.00—36.00
Owies nowy	30.50—31.50
Mąka żytna 70 proc.	46.00—

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawiski w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.